

Kielce, dn. 17.08.2023

dr hab. Jerzy Gapys, prof. UJK
Instytut Historii UJK
Zakład Historii XX i XXI wieku

rec: P. Figlewicz, *Miasto Dobczyce i jego wiejskie otoczenie w latach 1918-1945*, praca doktorska napisana na seminarium doktoranckim z historii XIX w. i najnowszej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Bogdana Stanaszka, Kraków 2023, ss. 528.

Ostatnie lata w historiografii to powolny powrót do zarzuconych trochę badań regionalnych, które zostały uznane za drugoplanowe. Badanie małych obszarów daje możliwość bardziej szczegółowej kwerendy archiwalnej, a to okoliczność sprzyja weryfikowaniu funkcjonujących tez w tzw. badaniach ogólnych. Badania te, dziś zwane mikrohistorią to podstawowe badania dla zobrazowania wielu zjawisk historycznych dokonujących się w lokalnych społecznościach. Autor obejmując badaniami miasto Dobczyce i jego wiejskie otoczenie wpisuje się więc w istniejące trendy badawcze. Obierając czasokres prawie 30 lat, obejmujący dwie epoki historyczne w dziejach Polski, podejmuje też próbę zbadania zjawisk historycznych w tzw. długim trwaniu. Takie spojrzenie pozwala na uchwycenie dynamiki przemian jaka dokonała się na badanym terenie w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej. Wybór tematu należy więc uznać za prawidłowy.

Cel pracy, zakres terytorialny, chronologiczny, struktura pracy, język i strona techniczna

Temat pracy doktorskiej pod względem formalnym i metodologicznym jest poprawny, określa bowiem prawidłowo obszar, chronologię i zakres badań. Uszczegółowieniem tezy doktorskiej jest cel pracy. Autor nie do końca jest konsekwentny w określeniu celu. Jako główny cel badań prezentuje na stronie 2: „Celem niniejszej dysertacji jest przedstawienie życia lokalnej społeczności w różnych aspektach jej funkcjonowania: politycznego, gospodarczego, społeczno-kulturalnego i religijnego. Tak postawiony cel jest klarowny i czytelny. Natomiast wcześniej (s. 1) Autor, opisując czasokres badań wskazuje, że: „Przyjęcie takiej cezurę umożliwia prześledzenie funkcjonowania Dobczyc jako centrum życia lokalnego dla otaczających ją miejscowości nie tylko w okresie międzywojennym, ale również w rzeczywistości okupacyjnej”. To są dwie perspektywy badawcze, pierwsza - analiza i opis społeczności lokalnej na danym terenie, druga tu ukazanie Dobczyc jako ośrodka i centrum życia społeczności lokalnej. Należy uzgodnić ostateczny cel pracy. Zresztą lektura pracy oraz postawione pytania badawcze sugerują, że mamy do czynienia z opisem dziejów lokalnej społeczności. Pytania badawcze są dobrze skonstruowane, jedynie ciekawość budzi pytanie o los Żydów, a odnośnie Polaków, jedynie pytanie o ich postawy?

W pracy nie zdefiniowano, choć z kontekstu można wywnioskować (opis gospodarczy), jak należy rozumieć tytułowe otoczenie wiejskie miasta. Nie chodzi tutaj o zakres terytorialny, a aspekt socjologiczno-historyczny, który jednoznacznie określiłby to zagadnienie. Zakres terytorialny pracy (choć nie istniał powiat dobczycki w badanym okresie) obejmujący okręg sądowy można uznać za poprawny i dobrze uzasadniony przez Autora. Również zakres chronologiczny jest zasadny

metodologicznie, głównie w kontekście podjętej próby opisu zjawisk w tzw. długim trwaniu. Taki cel trochę kłóci się ze strukturą pracy, o czym niżej.

Rozprawa składa się z siedmiu rozdziałów, wstępu, zakończenia, spisu tabel, wykazu skrótów, bibliografii i aneksów. Praca ma układ problemowy, właściwy dla opisanego dziejów lokalnej społeczności w określonym okresie. Zachodzi jednak pewna dychotomia w tej strukturze; rozdział VII zupełnie wyłamuje się z tego schematu. Teza doktorska obejmuje lata 1918-1945, natomiast 6 rozdziałów dotyczy okresu międzywojennego, a ostatni lat II wojny i okupacji niemieckiej. Badanie zjawisk w tzw. długim trwaniu (to sugeruje m.in. zakres chronologiczny 1918-1945) zostało zachwiane wydzieleniem osobnego rozdziału dotyczącego lat 1939 - 1945. Opis zjawisk (gospodarczych, społecznych, religijnych) urywa się gwałtownie na 1939 roku. Być może taki zabieg jest zasadny, ale wymaga szerokiego uzasadnienia, którego zabrakło we wstępie. W zasadzie w rozdziale VII powtórzono, poza demografią i gospodarką, te same zagadnienia co we wcześniejszych rozdziałach. Umieszczenie zagadnień wojennych i okupacyjnych w poszczególnych rozdziałach problemowych świetnie ukazałoby dynamikę zmian i wpływ wojny na życie społeczności lokalnej. A tak, praca stanowi jakby dwie odrębne części, tym bardziej że w rozdziale VII jest mało odniesień do okresu wcześniejszego.

Kończąc tę część recenzji, należy stwierdzić, że autor używając w pracy szereg metod badawczych, ograniczył się do wskazania we wstępie jedynie analizy i syntezy jako wykorzystanych metod, to zbyt skromny i niewystarczający opis. Język pracy jest na ogół poprawny, choć praca nie jest wolna od potknięć językowych. Wskażę kilka reprezentatywnych, resztę bez trudu autor odnajdzie przy ponownej lekturze pracy:

s.209 - Ponadto strażnice, jeżeli były, to ich stan pozostawiał wiele do życzenia,

s, 290 – zdanie niedokończone: Jak już wspomniano rozwijający się kult maryjny był jedną z przyczyn dla których najpierw ks. Węgrzynek, a później ks. Wicher.

s. 209 - Potwierdzają to zapisy w kroniki miejscowej jednostki.

W pracy nadużywane są niektóre sformułowania, np. niemniej, które jest niekiedy stosowane niezgodnie ze znaczeniem, co wypacza sens wypowiedzi. Innym mankamentem narracyjnym jest brak poprawnej kwantyfikacji czy raczej wartościowania zjawisk. Dla autora wszystkie są najważniejsze i najistotniejsze, warto się zastanowić nad ich gradacją. Proszę też ostrożnie używać terminów naziści (s. 331) i hitlerowski (s. 453) – są to sformułowania nieadekwatne do ówczesnej rzeczywistości. Była to okupacja niemiecka, nie hitlerowska, byli to narodowi socjaliści, a nie naziści - termin ten powstał dopiero po II wojnie światowej.

Praca wymaga korekty redakcyjnej bo sporo jest błędów literowych. Aparat naukowy poprawny, ale w kilku tabelach zauważono nieprawidłowe określenie, jest ilość zamiast poprawnego sformułowania liczba:

s. 35- tabela 5. winno być liczba, a nie ilość mieszkańców.

s. 125 – tabela 47: ilość członków w poszczególnych Kasach Stefczyka w latach 1929-1938,

s. 141 - tabela 50: ilość osób uprawnionych,

s. 143 – ilość uprawnionych w wyborach samorządowych 1927 (w tekście),

s. 144 – tabela 51: ilość glosujących,

- s. 149 - tabela 54: ilość uprawnionych i ilość głosujących, tab. 55 – ilość uprawnionych ilość głosujących, ilość radnych,
- s. 188 - tabela 70: ilość klas, ilość godzin,
- s. 21110 tabela 73: ilość członków,
- s. 251 tabela 77: ilość przestępstw,
- s. 342 - Trudno określić dokładną ilość osób przesiedlonych do GG (w tekście),
- s. 367 – tabela 100: ilość osób,
- s. 378 - tabela 103: ilość uczniów, a w tytule jest liczba uczniów uczęszczających do szkoły W Dobczycach i Kędzierzynie.

Literatura przedmiotu i baza źródłowa

Odnosząc się do literatury przedmiotu zauważamy, że Autor zgodnie ze sztuką badań historycznych wykorzystał prace dotyczące miasta Dobczyce, okolicznych ośrodków miejskich oraz poszczególnych wsi i parafii wchodzących w skład dobczyckiego okręgu sądowego. Sięgnął również do prac z dziejów gospodarczych, oświaty, kościoła, konspiracji, sąsiednich gmin i miasteczek. Dzieje lokalnych społeczności toczą się w szerszym kontekście, na ogół ogólnokrajowym, dlatego też Autor i te prace wykorzystał w pracy (braki zostaną wskazane przy analizie rozdziałów). Trudno jednak przyjąć zabieg polegający na odesłaniu do wykazu bibliograficznego, bez choćby pobieżnego przeglądu tej literatury.

Podstawę pracy stanowią archiwalia. W dysertacji przywołano archiwalia proveniencji państwowej i kościelnej. Kwerenda została przeprowadzona w archiwach centralnych i regionalnych. Można tutaj wskazać następujące archiwa: Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, akta parafialne i klasztorne. Sięgnięto do archiwaliów organizacji społecznych, gospodarczych i finansowych. W kontekście dziejów z lat 1918-1939 szeroko wykorzystano sprawozdania sytuacyjne wojewody, dokumentację wytworzoną w związku z wyborami samorządowymi i parlamentarnymi, akta dotyczące działalności ugrupowań politycznych i organizacji społecznych, a także przeanalizowano statystykę rolniczą. W pracy przywołano też szeroko statystykę i źródła drukowane. Baza źródłowa pracy jest bogata i wszechstronna, co czyni ustalenia zawarte w pracy dobrze udokumentowane. Warto by, korzystając w pracy z takiej wielości źródeł, pokusić się o choćby jeden akapit na temat wiarygodności treści zawartych w źródłach, to przecież należy do warsztatu historycznego.

Uwagi szczegółowe

Rozdział pierwszy – terytorium i demografia. Bardzo wnikliwa prezentacja sieci komunikacyjnej subregionu, jednak brak wyraźnego przełożenia tej sieci na warunki rozwoju gospodarczego i społecznego omawianego terenu. Znaczenie lepiej jest w przypadku warunków glebowych i klimatycznych, gdzie Autor wykazał przydatność rolniczą poszczególnych części badanej jednostki administracyjnej. Rozważania dotyczące administracji samorządowej, zwłaszcza te partie poświęcone ogólnym kwestiom, warto uzupełnić o pracę choćby prof. Ryszarda Szweda, *Samorząd terytorialny w*

Polsce w latach 1918 – 1939, Częstochowa 2000, przywołanie samych ustaw i rozporządzeń jest niewystarczające. Odnośnie opisu administracyjnego w okresie wojny i okupacji niemieckiej 1939-1945 w okupowanej Polsce warto sięgnąć do prac Cz. Łuczaka, Cz. Madajczyka, A. Szulczyńskiego i M. Mityry. Wydaje się to o tyle konieczne, że w pracy autor administrację niemiecką na poziomie gmin i powiatów utożsamia z samorządem terytorialnym. W systemie totalitarnym, zwłaszcza w państwie okupowanym nie mogła taka okoliczność zachodzić. Urzędy powiatowe i gminne były to organy władzy niemieckiej, które nie pełniły roli samorządu, ale rolę wykonawczą wytycznych pochodzących od wyższych instancji.

Zabrakło w rozdziale informacji jak wypłynęły zmiany administracyjne na subregion w badany czaskoresie. Na stronie 36-38 – jest tabela dynamiki zmian demograficznych, jednak brak jest odniesień w tekście, brak wskazania czynników wpływających na tę dynamikę. Brak szerszego komentarza do tabel ze spisami z 1921 i 1931 r. Dobra analiza demografii w parafiach z lat 1931 -1939, głębszej analizy wymaga ruch naturalny, tj. urodzeń, ślubów, zgonów. To jest ruch naturalny a nie struktura demograficzna. w tabeli używa się poprawnej nazwy. Poprawy wymaga wykres z ruchem naturalnym bo jest nieczytelny (s. 47). Na stronie 52 Autor używa niepoprawnego pojęcia, mając na uwadze liczbę osób, mylnie określa, że zaludnienie było mniejsze o 200 osób. Brak podsumowania zmian demograficznych i narodowościowych na badanym terenie, mimo ogromnego materiału faktograficznego.

Rozdział drugi - sytuacja gospodarcza. Bardzo dobry fragment o parcelacji i stosunkach agrarnych w subregionie (analiza i synteza). Bogata faktografia zawarta jest w opisie rolnictwa, zwłaszcza w zakresie hodowli. Uporządkowania wymaga używanie pojęć chów i hodowla. Brak czynników wpływających na różnicowanie skali chowu i hodowli, np. owiec, kóz i trzody chlewnej w majątkach ziemiańskich i gospodarstwach chłopskich. Na przykład w niektórych częściach Kongresówki nie było tradycji rozwijania chowu i hodowli trzody chlewnej w majątkach, bowiem uważana była za typowo plebejskie zajęcie. Przy omawianiu podmiotów gospodarczych na przełomie lat 1920/1930-tych nie wyakcentowano, na ile Wielki Kryzys Gospodarczy wpłynął na ich liczbę (nie ilość) i kondycję podmiotów gospodarczych na omawianym obszarze.

Cenne są ustalenia, że praktycznie w każdym zarządzie organizacji/institucji społecznej, gospodarczej i finansowej obecni byli duchowni, często ziemianie, a w niektórych dominowali rzemieślnicy lub rolnicy, to jednak brak wskazania czynników takiego różnicowania zubaża ten opis. Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że zakup, np. przez kasy Stefczyka własnego lokalu, budowa lokalu dla Kółka Rolniczego, budowa lokalu przez inne spółdzielnie, że były to inwestycje ważne dla subregionu. Nie podano bowiem żadnych faktów na poparcie tej tezy, nie wskazano inwestycji gospodarczych i choćby skali udzielanych kredytów.

Brak podsumowania rozdziału II, choć bogactwo faktografii uposażania do konkluzji natury ogólnej.

Rozdział trzeci - sytuacja społeczno-polityczna. Zmiany w strukturze samorządu gminnego, wybory do organów samorządowych – to dość szczegółowy opis, za mało jednak odniesień do ogólnych tendencji opisywanych w literaturze krajowej. Szczególnie widać to przy analizie zmiany przynależności partyjnej radnych po 1926 roku. Było to zjawisko ogólnokrajowe, bowiem często osoby z przyczyn oportunistycznych zmieniały barwy partyjne na te dające większe korzyść, tj. przyjęcie statusu

bezpartyjnego, czy członka BBWR czy OZN. Warto też spojrzeć na uwarunkowania lokalne, które są jedynie zaznaczone.

Autor przy opisie finansów i gospodarki komunalnej w gminach używa tych pojęć zamiennie, co jest błędem. Gospodarka komunalna z grubsza jest to zarządzenie majątkiem gminnym, a finanse to przychody i wydatki gminy. Podmioty komunalne mogły przynosić zyski lub straty, co miało wpływ też na stan budżetów gmin.

Odnosząc się do aktywności politycznej społeczności lokalnych, trudno się oprzeć wrażeniu, że ta analiza jest zdawkowa i nieco chaotyczna. Autor sprowadził aktywność do wyborów parlamentarnych (jeśli takowa tylko taka była, należało to zaznaczyć) i zdawkowego opisu partii działających na badanym terenie. Niejako z marszu dowiadujemy się jakie partie działały na danym terenie, bez podania zaplecza społecznego, pominięto prawie zupełnie czynniki kształtujące oblicze polityczne subregionu. Chaotyczne i nazbyt ogólnikowe omówienie wyborów w 1922, 1928, 1938 i nieco lepiej 1919, jednak w ogóle brak analizy czynników wpływających na wyniki. W maju 1926 roku doszło do zamachu stanu dokonanego przez obóz piłsudczykowski, który zainicjował dopiero zmiany ustrojowe w państwie, nie był sam w sobie przewrotem. Brak podsumowania rozdziału o aktywności politycznej i samorządzie.

Rozdział czwarty – oświata, życie społeczne i kulturalne. Szczegółowy opis reformy oświatowej na badanym terenie w okresie II RP, jednak bez odniesień ogólnokrajowych, a szerszy kontekst jest istotny. Przywołane zostały przede wszystkim ustawy i rozporządzenia bez omówienia ich w kontekście ustaleń w literaturze ogólnej. Dalsze rozważania o organizacjach społecznych, tj. strażach ogniowych, ruchu legionowym i strzeleckim oraz harcerskim, to ogromna dawka faktografii. Sporo w tej narracji przypadkowości, powtórzeń, a za mało prób wyjaśnienia fenomenu popularności tych organizacji w lokalnej społeczności. Ujęcie bez odniesień do procesów i zjawisk ogólnokrajowych, powoduje, że przywołana ogromna faktografia nie została należycie wykorzystana. O ile ochotnicze straże można uznać za instytucje odgrywające ważną rolę w społeczności lokalnej, to trudno się zgodzić, że: „Wynikało to przede wszystkim z faktu, że dbały o bezpieczeństwo mieszkańców”. Brak podsumowania rozdziału. Nie wykorzystano potencjału poznawczego tej partii pracy dla wskazania konkluzji ogólnych.

Rozdział piąty - warunki bytowe. Rozdział bardzo nierówny, szczególnie podrozdziały poświęcone analizie warunków bytowych, wiele tam przypadkowości i niedopowiedzeń i nader ogólnikowych opisów. Wynika to stąd, że nie wskazano na składniki, które określają warunki bytowe. Nie skorzystano też w wystraszającym stopniu z literatury ogólnej w tym zakresie odnośnie do opisu drobnomieszczanstwa, inteligencji, chłopstwa i częściowo ziemiaństwa. W zasadzie jeśli chodzi o zamożność mieszkańców subregionu, to poza opisem dość dobrego sytuacji mieszkaniowej chłopów, brak jest systematycznego wykładu w odniesieniu do pozostałych grup społecznych. Ukazują one jedynie fragmentarycznie i chaotycznie te warunki, zbrakło całkiem specyfiki subregionu. Zupełnie zbędne rozważania na temat definicji ziemiaństwa, wobec już dobrze opracowanego tematu, zresztą bez odwołania się do ustaleń w tej kwestii I. Leskiewiczowej i I. Rychlikowej, W. Roszkowskiego, M.B Markowskiego, inicjatorów dyskusji nad definicją tej grupy.

Nieco lepsza druga część rozdziału, choć i tutaj są niedociągnięcia. Zbyt ogólnikowo potraktowano system opieki zdrowotnej, zupełnie bez odwołania się do szerszego kontekstu, zbyt

lapidarnie potraktowano wątek o znachorach, przecież w tamtym czasie pełniących ważną funkcję zdrowotną wobec wsi. Zdawkowo potraktowano też pomoc medyczną dworów i aptek.

System bezpieczeństwa omówiony dość dobrze, jednak zbrakło analizy socjologicznej i narodowościowej sprawców przestępstw. Trudno, wobec braku konkluzji skonstatować, jaki był stan bezpieczeństwa w subregionie. Do stanu bezpieczeństwa zaliczono również zagrożenia naturalne takie jak powódzie i podtopienia. Jest to zupełna inna kategoria zagrożeń, dlatego wymaga ta kwestia dopowiedzenia. Klęski naturalne dość dobrze opisane, łącznie ze skutkami dla lokalnych społeczności. Zabrakło podsumowania rozdziału.

Rozdział szósty – życie religijne. Ta część pracy zawiera imponującą ilość faktografii, której potencjał nie został w pełni wykorzystany przez Autora. Już na początku mowa jest o zmianie proboszczów, a dopiero w dalszej kolejności o strukturze. Należy tę kolejność odwrócić, najpierw ukazać liczebność i strukturę kleru, a potem ruch służbowy na urzędach proboszczów i wśród wikarych. Zresztą i tak zbyt skromny bez podania czynników i bez wskazania choćby przykładowego ruchu służbowego wikarych. Nie bardzo wiadomo po co Autor zaprezentował biogramy wybranych proboszczów, co one mają ilustrować? Jakie zjawisko? Zabrakło zupełnie odpowiedzi na pytanie, czy obsada personalna była wytaczająca dla posługi duszpasterskiej w poszczególnych parafiach?

Bardzo dobry opis kościołów na badanym terenie, wskazanie na ich historię, wygląd, stan i wyposażenie – imponuje nakładem pracy wykonanej przez doktoranta. Sama się narzuca konstatacja, której nie ma w pracy, czy była to wystarczająca infrastruktura kościelna (kościół, utensylia i sprzęty kościelne) do prowadzenia życia religijnego?

Recenzent zdaje sobie sprawę, że wobec braków źródłowych nie zawsze jest możliwy drobiazgowy i całościowy opis życia religijnego, jednak na podstawie przywołanej, czasem jednostkowej faktografii można było się pokusić o wskazanie trendów w rozwoju tej religijności, choćby przez per analogiam wobec ustaleń z okolicznych parafii, czy do innych rejonów diecezji krakowskiej. Zabrakło konstatacji ogólnej, stąd nie do końca wiemy jaki był stan religijności przed wybuchem wojny? Wzorcowym przykładem tego, jest opis bractw religijnych – bractwa zostały jedynie wymienione, nie poddano żadnej analizie tego zjawiska. Bardzo ogólnikowo potraktowano religijność ludności żydowskiej, sprowadzając ją do opisu jedynie wybranych świąt i obrzędów religijnych.

Rozdział siódmy – Pod okupacją niemiecką. Wpływ wojny i okupacji na życie ludności. Pominięto zupełnie aspekt przygotowań do wojny na badanym terenie, czyżby takowych nie było? W kontekście instalowania niemieckiej władzy okupacyjnej, autor użył sformułowania, że okupant zdecydował się na „zachowanie dotychczasowej polskiej administracji”. Jest to nieprawda, ponieważ Niemcy w okresie okupacji zorganizowali niemieckie organy okupacyjne, częściowo bazując na schemacie organizacyjnym przedwojennych władz. Jednak z wraz z rozwojem okupacji dostosowywali ten schemat do własnych potrzeb. Owszem, znaczną część niższej kadry stanowili Polacy, ale byli oni tylko biernymi wykonawcami poleceń niemieckich idących od wyższych instancji. Zachowanie na stanowisku burmistrza Polaka, nie oznaczało, że administracja była polska. Błąd polegający na utożsamianiu niemieckiego urzędu gminy z samorządem gminnym, zawarty w rozdziale I, został powielony na stronie 337, gdzie mowa o zarządzie gminy Raciechowice na czele z wójtem.

Nieco wątpliwości budzi opis systemu kontyngentowego. Sporo w nim przypadkowości. Odtwarzanie systemu kontyngentowego na podstawie wspomnień to ryzykowny zabieg. Doskonale system został zaprezentowany choćby w pracach Cz. Łuczka, Cz. Madajczyka. Dlatego też bazowanie jedynie na wspomnieniach, bez szerszego kontekstu prowadzi do stwierdzenia o nadmiernym ściąganiu kontyngentów (bez podania punktu odniesienia) oraz o poglądzie, że system kontyngentowy opierał się na gminie i sołtysie, bez prób merytorycznego opisu i wskazania zależności (s. 330-331). Wytlumaczenia wymaga zaliczenie przez autora wywozek na roboty do Niemiec jako represji? Był to kontyngent ludzki i traktowany był przez władze niemieckie jako element ekonomicznego wykorzystania siły roboczej (s. 335).

Ogólnie oceniając całość podrozdziału I, który w założeniu miał być analizą warunków życia ludności w czasie wojny i represji niemieckich., trzeba stwierdzić, że jest to opis eksploatacji ekonomicznej ludności. Nie wskazano wskaźników jakości życia, m.in. nie opisano zarobków, sytuacji mieszkaniowej, skali bezrobocia, sytuacji zdrowotnej, bezpieczeństwa publicznego, itd. Zabrakło też w zasadzie opisu poszczególnych form represji wobec miejscowej ludności, np. areszty, więzienie, wywózki do obozów.

Bardzo dobry pod względem faktograficznym i analitycznym jest podrozdział II poświęcony opiece społecznej. Wynika z niego, że główną instytucją pomocową była RGO, a ściślej mówiąc jej terenowe struktury, czyli delegatury. Szkoda, że zabrakło wyjaśnienia w pracy: czy była prowadzona działalność dobroczynna przez Kościół Katolicki (Caritas, pomoc parafii, pomoc prywatna proboszcza i wikarego) i w jakim zakresie była prowadzona opieka społeczna przez gminy? Czy były przypadki pomocy prywatnej wobec potrzebujących? Jeśli nie było, należało o tym poinformować. RGO była jedyną legalną organizacją dobroczynną w GG, a nie jedną z wielu (s. 341). Czy świadczyła pomoc humanitarną? Była to systematyczna pomoc społeczna. Takiego pojęcia wówczas nie było, a historyk jest zobowiązany do poruszania się w zakresie ówczesnego aparatu pojęciowego. Ogromny materiał faktograficzny nie został w pełni wykorzystany wobec braku wniosków końcowych. Stosunkowo dobry opis szkolnictwa niemieckiego (oficjalnego), a szczególnie polskiego tajnego nauczania. Uściślenia wymagają i wskazania zależności pomiędzy takimi pojęciami jak: tajne szkolnictwo, tajne nauczanie i tajne komplety, ponieważ Autor nierzadko stosuje te pojęcia wymiennie, co jest nieprawidłowe.

Bardzo ogólnikowo potraktowano opis życia religijnego pod okupacją niemiecką, bez podania bardziej szczegółowych ustaleń i bez ukazania ich w szerszym kontekście. W odniesieniu do położenia mniejszości żydowskiej w czasie wojny i okupacji skupiono się głównie na wszechstronnym opisie pomocy społecznej świadczonej w dzielnicach żydowskich przez Żydowską Samopomoc Społeczną i Judenraty. Znalazł się też opis polskiej pomocy, ale bez wskazania jej uwarunkowań.

Na koniec zaprezentowano drobiazgową i kompetentną analizę polskiej konspiracji i partyzantki różnych odcieni politycznych działającej na badanym terenie. Zakończenie jest udaną syntezą ustaleń zawartych w pracy.

Ocena końcowa pracy

Podsumowując recenzję, która poza wyrażeniem opinii, jest też dyskusją naukową, należy stwierdzić, że praca pana Pawła Figlewicza jest oryginalnym i twórczym wkładem w rozwój badań nad

dziejami lokalnych społeczności w I połowie XX wieku. Mimo, zawartych uwag, które mają charakter podpowiedzi, dysertacja doktorska jest udaną próbą ujęcia monograficznego dziejów Dobczyc i jego wiejskiego otoczenia. Doktorant wykazał się kompetencjami w zakresie badanej problematyki, znajomością zagadnień z wielu obszarów (polityka, gospodarka, społeczeństwo, religia) i umiejętnością analizy i syntezy przywołanego materiału empirycznego. Odznacza się też znajomością literatury i bazy źródłowej oraz metod badawczych właściwych badanym zagadnieniom. W związku z powyższym stwierdzam, że recenzowana praca doktorska pana Pawła Figlewicza odpowiada formalnym, merytorycznym i metodologicznym wymogom stawianym przed dysertacjami doktorskimi i wnoszę o dalsze jej procedowanie w przewodzie doktorskim.

Jerzy Gępcy^s